

KAZNODZIEJE, KTÓRYCH SZANUJĘ I NAŚLADUJĘ

Aby zbudować duchowy zbór, niezbędny jest kaznodzieja, który żyje na wysokim poziomie duchowym. Jezus powiedział: „*Jeśli ktoś chce iść za mną, niech się zaprze samego siebie i niech codziennie bierze swój krzyż*” (Łk 9:23). A Paweł powiedział: „*Naśladuj mnie tak, jak ja naśladam Chrystusa*” (1Kor 11:1, Flp 3:17). W tych słowach apostoła Pawła widzimy, czego Duch Święty oczekuje od każdego kaznodziei, aby to samo mógł powiedzieć wszystkim ludziom, którym głosi Słowa Boga.

Wielu kaznodziejów mówi: „Nie naśladujcie mnie, tylko Chrystusa”. To brzmi bardzo pokornie, ale jest całkowicie sprzeczne z nauką Ducha Świętego i w rzeczywistości jest to tylko pretekst, aby ukryć swoje przegrane życie. Dlatego jedynymi kaznodziejami, których szanuję i naśladam są ci, którzy potrafią powiedzieć jak apostoł Paweł: „*Naśladuj mnie tak, jak ja naśladam Chrystusa*”. Niestety, w naszych czasach tacy kaznodzieje są rzadkością.

Stare życie Pawła było całkowitą porażką, ale Bóg go zmienił i uczynił wspaniałym przykładem do naśladowania, mimo że nie był doskonały (zob. Flp 3:12-14) – bo nawet najlepszy chrześcijanin nie jest doskonały, a jedynie dąży do doskonałości. Jeśli więc w przeszłości poniosłeś porażkę, to Bóg nadal może uczynić z ciebie wzór do naśladowania dla innych.

Zanim zacznę szanować i naśladować jakiegoś kaznodzieję, to najpierw muszę u niego zobaczyć siedem poniższych cech.

1. Musi być człowiekiem pokornym i przystępnym dla innych, bo taki był Jezus (Mt 11:29), dlatego każdy mógł do Niego przyjść w dowolnym miejscu i czasie. Nikodem mógł Go odwiedzić w domu o północy, a w miejscach publicznych, każdy mógł z Nim rozmawiać w dowolnej porze. Pokora Jezusa sprawiała, że chętnie głosił Ewangelię biedakom (Łk 4:18). Paweł też był pokornym człowiekiem, który szybko przyznawał się do swoich błędów i przeproszał innych (Dz 23:1-5). Podążam tylko za tymi kaznodziejami, którzy nigdy się nie wywyższają i zawsze pozostają zwykłymi braćmi, którzy nigdy nie czynią różnicy między bogatymi i biednymi, i szybko przeproszają za swoje błędy.

2. Taką osobą może być tylko ktoś, kto prowadzi skromny styl życia i nigdy nie wyciąga rąk po pieniądze; ani dla siebie, ani na swoją służbę. A jeśli ktoś chce mu dać dobrowolnie wsparcie, to tak jak apostoł Paweł (Flp 4:16-18), bierze tylko od osób zamożnych i nigdy nie bierze od biedniejszych od siebie. Jezus też nigdy nikogo nie prosił o pieniądze; ani dla siebie, ani na swoją służbę. A dary brał tylko od zamożnych ludzi (Łk 8:3). Jezus i Paweł też prowadzili skromny styl życia, dlatego podążam tylko za tymi kaznodziejami, którzy mają taki stosunek do pieniędzy i dóbr materialnych, jak Jezus i apostoł Paweł.

3. Musi mieć dobre świadectwo i uchodzić za bogobożnego człowieka. Musi być znany, jako człowiek pobożny, prawy i dążący do świętości, który nie przechwala się swoimi osiągnięciami, modlitwami, postami i darami (Mt 6:1-18), który nigdy nie szuka swego, panuje nad swoim językiem (Jak 1:26; Ef 4:26-31), jest miłosierny dla tych, którzy zawodzą i potrafi kochać swoich wrogów (Mt 5:44). Musi też posiadać świadectwo całkowitej czystości wobec młodych i starszych kobiet (1Tm 5:2). Podążam tylko za tymi kaznodziejami, których życie roztacza woń pobożności.

4. Powinien mieć dzieci wychowane w miłości do Pana, które są mu posłuszne, jak ojcu. Duch Święty mówi, że starszym zboru nie może być żaden człowiek, który nie potrafi zarządzać swoim domem i którego dzieci nie są posłuszne, bo nie kochają Pana (1Tm 3:4-5; Tyt 1:6). Nasze dzieci znają nas najlepiej, bo cały czas obserwują nas w domu i jeśli widzą, że w domu jesteśmy pobożni, to też pójdą za Panem. Podążam tylko za tymi kaznodziejami, którzy wychowali swoje dzieci na pokornych i posłusznych ludzi, którzy okazują szacunek wszystkim ludziom.

5. Musi bez obaw głosić całą prawdę Bożą - wszystko, co napisano w Nowym Testamencie; każde przykazanie, każdy warunek i każdą obietnicę, nie starając się zadowolić ludzi (Dz 20:27; Gal 1:10). Jeśli rzeczywiście jest namaszczone Duchem Świętym, wówczas podobnie jak w przypadku Jezusa i apostoła Pawła, jego kazania zawsze będą wyzwaniem i zachętą. Podążam tylko za tymi kaznodziejami, w kazaniach których widzę Boże namaszczenie.

6. Powinien mieć zapał do tworzenia kolejnych zborów, jako przejawu lokalnego Ciała Chrystusa. Jezus nie przyszedł na ziemię tylko po to, aby zbawić ludzi od wszelkiego grzechu, ale także po to, by budować swój Kościół, który jako Jego Ciało, będzie emanować Jego życiem (Mt 16:18). Dlatego Paweł wszędzie z zapałem zakładał kolejne zbory, aby i tam mogło być Ciało Chrystusa (Ef 4:15-16), i ciężko pracował, aby to osiągnąć (Kol 1:28-29). Dlatego podążam tylko za tymi kaznodziejami, którzy wykorzystują swój dar do budowania lokalnych zborów będących Ciałem Chrystusa (bez względu na to, czy zostali powołani do głoszenia ewangelii, nauczania czy prorokowania).

7. Powinien mieć przynajmniej kilku współpracowników takiego samego ducha, którzy mają to samo przekonanie. Pobożny kaznodzieja zawsze będzie się troszczył o to, aby następne pokolenie też było dobrym świadectwem dla Pana. Jezus powołał 11 uczniów, którzy przejęli Jego ducha i Jego styl życia, aby mogli kontynuować Jego dzieło. A Paweł wychował Tytusa i Tymoteusza, aby kontynuowali jego dzieło i oni też przejęli jego ducha, pokorę i bezinteresowność (Fil 2:19-21; 2Kor 7:13-15). Podążam tylko za tymi kaznodziejami, którzy wychowali przynajmniej kilka osób posiadających powyższe cechy.

Jeśli Bóg cię powoła do bycia kaznodzieją, to musisz się modlić także o to, aby wykształcił w tobie wszystkie powyższe cechy i stale napełniał cię swoim Świętym Duchem, abyś mógł być przykładem dla innych. W dzisiejszych czasach, pełnych kompromisu i świeckiego myślenia wśród chrześcijan, jesteśmy wzywani do wzniesienia się na taki poziom duchowego życia i służby.

Zac Poonen

The Preachers Whom I Respect and Follow / 15.10.2023